

WZAJEMNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,

środa

18 lutego

1948 r.

Rok IV

Nr 48

(954)



Konferencja w Pradze

— Trzej ministrowie już przybyli

— Wczoraj po południu rozpoczęto obrady

PRAGA 17. II. (PAP). We wtorek 17 lutego w godzinach rannych przybył do Pragi na czele delegacji jugosłowiańskiej min. spraw zagr. Jugosławii — Simicz.

Wkrótce po przybyciu delegacji jugosłowiańskiej, nadjechał o godz. 8.40 pociąg, wiozący delegację polską z min. Modzelewskim na czele.

Gości powitali na dworcu: minister Masaryk, wiceminister Clementis, sekretarz generalny czeskosłowackiego MSZ Heldrich, szef protokołu dyplomatycznego dr Skaliczky, szef komisji dla przygotowania traktatów pokojowych i spraw niemieckich min. pełnomocny dr Hajdu, minister pełnomocny dr Czerny, generałowie Kumpost, Pika i Dastych, prezydent Pragi dr Vacek oraz członkowie ambasady polskiej i jugosłowiańskiej z charge d'affaires Staniewiczem i ambasadorem Czerniem na czele.

Minister Masaryk w serdecznych słowach witając obie delegacje.

Min. Modzelewski wygłosił przed mikrofonem radia krótkie przemówienie, w którym stolicy bratniej Czechosłowacji przekazał serdeczne życzenia Rządu i Narodu Polskiego.

PRAGA, 17.2. (PAP). W Pradze ogłoszono komunikat oficjalny o rozpoczęciu obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

W dniu 17 lutego o godz. 10.15 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie konferencji pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji — Masaryka.

Po przemówieniach powitalnych rozpoczęły się obrady, w trakcie których postanowiono powołać komisję. W godzinach popołudniowych komisja przystąpiła do pracy.

Następnie odbyło się drugie posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych pod przewodnictwem ministra Modzelewskiego.

W dniu 18 bm. nastąpi dalszy ciąg obrad pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Jugosławii — Simicza.

PRAGA, 17.2. (PAP). Po konferencji min. Modzelewski w towarzystwie charge d'affaires ambasady polskiej w Pradze dr. Staniewicza oraz min. Simicza w towarzystwie ambasadora dr. Czernia złożyli wizytę przewodniczącemu czeskosłowackiego Zgromadzenia Narodowego J. Davidowi.

Bezpośrednio po tym obaj ministrowie spraw zagranicznych przyjeździ do Pragi z swym otoczeniem przez prezesa Rady Ministrów Gottwalda.

Następnie przewodniczący delegacji polskiej i jugosłowiańskiej udali się do starego ratusza praskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Rozpoczęcie obrad Konferencji

W południe dnia 17 bm. odbyło się w pałacu Czernińskim w Pradze inauguracyjne posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Na wstępie wygłosił przemówienie min. Masaryk, podkreślając, że rząd czeskosłowacki przyjął z zadowoleniem inicjatywę rządu polskiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii dla omówienia problemów niemieckich.

Następnie min. Masaryk wyraził przekonanie, że ministrowie 3 krajów słowiańskich będą się spotykali częściej, poruszając zagadnienie Niemiec. Min. Masaryk stwierdził, że narody Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, które uciertały z powodu agresji hitlerowskiej, muszą czujnie obserwować problem niemiecki, z bliską patrząc na te zagadnienia i dążyć do bezkompromisowego rozwiązania tego problemu.

„Nie tracimy nadziei — powiedział min. Masaryk — że wielkie mocarstwa dojdą do porozumienia w sprawie Niemiec. Chwilowo jednak musimy się liczyć z twardą rzeczywistością, wobec której powinniśmy zająć stanowisko tak, jak nakazuje nam najbardziej żywotny interes. Gdybyśmy obojętnie przypatrywali się temu, co się dzieje w Niemczech, ułatwilibyśmy Niemcom prowadzenie akcji propagandowej, skierowanej przeciwko nam“.

Mówca zaznaczył, że głównym tematem konferencji praskiej są Niemcy, lecz przy okazji poruszone zostaną również inne zagadnienia, których uzgodnienie między Polską,

Czechosłowacją i Jugosławią jest wprost dziejową koniecznością.

„Witam panów — zakończył min. Masaryk — serdecznie i proszę, abyście nas częściej odwiedzali oraz abyście pozwolili i nam w waszych krajach zagościć“.

Rozwiązanie sprawy Niemiec

przez jednostronne decyzje nie sprzyja utrwaleniu pokoju

Na konferencji w Pradze min. Modzelewski wygłosił wczoraj przemówienie, w którym oświadczył:

„Ostatnie posunięcia w sprawach, dotyczących Niemiec wywołały głębokie zaniepokojenie opinii publicznej w Polsce i sądzę, że również w Czechosłowacji i Jugosławii, a także we wszystkich krajach, którym drogi jest pokój. Takie są powody mego przyjazdu do stolicy bratniej Czechosłowacji. Mam zamiar odbyć w tych sprawach naradę z delegacją rządu czeskosłowackiego i delegacją rządu jugosłowiańskiego.“

Jestem głęboko przekonany, że zgodność interesów naszych 3 krajów umożliwi nam powzięcie WSPÓLNEJ uchwały, która by jeszcze raz pokazała światu NASZE DĄŻENIE DO TRWAŁEGO POKOJU w EUROPIE. Nie wyobrażam sobie, by taki trwały pokój można było osiągnąć w drodze JEDNOSTRONNEGO ROZWIĄZANIA SPRAWY NIEMIEC.

Sprawa ta obchodzi przede wszystkim kraje sąsiadujące z Niemcami oraz te narody, które wniosły do dzieła rozgromienia hitlerowskich Niemiec największy wkład. Pomijanie tej zasady oddałaby trwałą stabilizację stosunków w Europie i mogło by doprowadzić do zaprzepaszczenia tego, co osiągnęliśmy wspólnym wysiłkiem.

Jestem przekonany, że nasze obrady, prowadzone w głębokiej trosce o pokojowy rozwój Europy, będą dla demokratycznej opinii świata jeszcze jednym bodźcem dla konsolidacji wszystkich sił zmierzających do ugruntowania powszechnego bezpieczeństwa w myśl zasady niepodzielności pokoju, która leży u podstaw Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Myślę, że GŁOS NARODÓW SŁOWIAŃSKICH, których udział w zwycięstwie nad Niemcami był tak wybitny i których ofiary w tej walce były tak wielkie — NIE POWINIEN I NIE MOŻE BYĆ POMIJANY przez nikogo, kto pragnie rozsądnego i zgodnego z interesami Europy rozwiązania zagadnień powojennych.

W tym przewidywaniu, rozpoczynamy dzisiejsze obrady.

Dwie miary stosuje Schuman

do przebywających Polaków we Francji

— Francuska opinia publiczna oburzona

PARYŻ, 17.2. (PAP). Cała prasa paryska zamieszcza na widocznym miejscu wiadomość o złożeniu noty protestacyjnej przez ambasadora Putramenta w związku z aresztowaniami obywateli polskich we Francji.

Znany publicysta Pierre Hervé komentując prześladowania cudzoziemców w tym kraju, pisze: „Policja dopuszcza się na naszym terytorium posunięć zarówno wrogich,

jak i śmiesznych“.

Przypomniawszy wystąpienie przeciwko obywatelom radzieckim i rozwiązanie stowarzyszenia „Wolne Włochy“, Hervé kontynuuje: „Polacy znaleźli się również w grupie aresztowanych. Jednych aresztuje się, bije i transportuje do francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gdzie są internowani w obozie, strzeżonym przez najemników Andersa, innych zaś prześladowa się

i rewiduje na miejscu. Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej otrzymuje o 6 rano wizytę policyjną, nie mającą nic wspólnego z przyjaźnią.“

Ekipa: Schuman, Moch, Mayer i inni drwi sobie z naszych interesów narodowych. Ludzie ci gotowi są zrezygnować z węgla polskiego, z warunków naszego bezpieczeństwa i z prestiżu Francji. Ekipa jest „na wysokości zadania“.

Saloniki w ogniu szrapneli

— Komunikacja armii ateńskiej w szeregu punktów zniszczoną

LONDYN 17. II. (PAP). Według informacji, nadanych przez radiostację Wolnej Grecji, oddziały armii demokratycznej ostrzeliwały w dniu 9 i 10 lutego z artylerii Saloniki.

Na wschód od Salonik oddziały armii demokratycznej zniszczyły w szeregu punktach linie kolejowe, mosty i drogi, utrudniając komunikację armii ateńskiej.

Na wyzwolonych terenach w okęgach Kastoria i Florina władze demokratyczne zarządziły zwołanie generalnego zgromadzenia przedstawicieli

cieli lokalnych rad ludowych, w którym brało udział 250 delegatów. Na zgromadzeniu poszczególni delegaci zdawali sprawozdanie z akcji, zmierzającej do odbudowy uwolnionych obszarów.

Tragiczny plon gruźlicy

GENEWA, 17.2. (PAP). Według obliczeń Światowej Organizacji Zdrowia, na kuli ziemskiej umiera rocznie 4 do 5 milionów osób na gruźlicę.

Wobec tak olbrzymiej ilości śmiertelnych wypadków tej choroby, organizacja postanowiła rozpocząć walkę z gruźlicą na skalę światową.

17 lutego br. rozpoczyna się w Genewie obrady komitetu ekspertów, który rozstrzyga sprawę natychmiastowego zastosowania odpowiednich środków dla opanowania tej choroby.

Przewiduje się m. in. opracowanie planu masowych szczepień ochronnych oraz wykładow w różnych krajach na temat walki z tą chorobą płuc.



Ostatni model kapelusza na głowie uroczej paryżanki.

Prez. Truman mówi „po żydowsku“,

a myśli „po arabsku“

oświadczył H. Wallace na wiecu w Haarlemie

NOWY JORK, 17.2. (API). Około 10.000 Murzynów wzięło wczoraj udział w wielkim wiecu, zorganizowanym w murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku, Haarlemie. B. wiceprezydent St. Zjednoczonych, a obecnie niezależny kandydat na prezydenta, Henry Wallace, wystąpił na tym wiecu z ostrą krytyką polityki rządowej wobec Murzynów.

Nawiązując do polityki amerykańskiej w sprawie Palestyny, Wallace podkreślił, że prezydent Truman „przemawia ciągle jeszcze po żydowsku, ale działa po arabsku“.

„Prezydent Truman — oświadczył Wallace — mógłby udowodnić swe szczerze poparcie dla decyzji

ONZ w sprawie podziału Palestyny, gdyby zażądał rezygnacji ministrów, którzy od pierwszej chwili starają się podminować te decyzje. Przez

ustąpienie z gabinetu takich ludzi, jak minister armii Royall, minister obrony Forrestal, min. Harriman i zastąpienie ich ludźmi, którzy chcieliby wprowadzić w czyn słowa prezydenta, Truman mógłby udowodnić, że istotnie wierzy w to, co mówi o wolnościach osobistych“.

Aresztowanie dyrektora OUL w Łodzi

S. Dowbora

— Okazał się jednym z działaczy SN

7 lutego Władze Bezpieczeństwa aresztowały jednego z głównych działaczy podziemnej organizacji SN — która jest nadbudową bandy NSZ — mgr. St. Dowbora, dyrek-

tora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi.

Dowbór uprawiał swą, wrogą demokracji i Polsce Ludowej działalność i w okresie okupacji i po

wyzwoleniu.

Dowbór wykorzystywał swe stanowisko dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, popełniając szereg malwersacji i nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Są to sumy b. znaczne.

Sledztwo jest w pełnym toku.

Wypadki z września 1939 r.

w oświetleniu dokumentu „Falszerze historii” — Związek Radziecki zagrożony napaścią hitlerowską szykował linie obronne

MOSKWA 17. II. (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne opublikowało czwartą i ostatnią część Komunikatu zatytułowanego „Falszerze historii”. Omawia ona sprawę utworzenia wschodniego frontu, napaść Niemiec na Związek Radziecki oraz koalicję antyhitlerowskiej i zagadnienia zobowiązań międzysojuszniczych. „Zawierając w sierpniu 1939 roku — stwierdza dokument — radziecko-niemiecki pakt o nieagresji, ZWIĄZEK RADZIECKI NIE WAT-

Montowanie frontu wschodniego

Dlatego trzeba było połączyć zachodnią Białoruś i zachodnią Ukrainę z Radziecką Białorusią i Ukrainą oraz przesunąć tam wojska radzieckie. Nie można było zwlekać, ponieważ słabo uzbrojone wojska polskie nie mogły powstrzymać nawałnicy niemieckiej, a dowództwo i rząd polski opuszczali swój kraj. Wojska hitlerowskie mogły zająć ziemie białoruskie i ukraińskie przed przybyciem tam wojsk radzieckich.

17 września 1939 r. na rozkaz rządu ZSRR wojska radzieckie przeszły granicę polsko-radziecką, zajęły zachodnią Białoruś i zachodnią Ukrainę i przystąpiły do budowania linii obrony wzdłuż zachodnich granic tych ziem. Była to w zasadzie ta sama linia, jaką znano w historii pod nazwą „linii Curzona”, utworzonej na konferencji wersalskiej.

W kilka dni później rząd radziecki podpisał układy o wzajemnej pomocy z państwami nadbałtyckimi, przewidujące rozmieszczenie na terytoriach Łotwy, Estonii i Litwy garnizonów armii radzieckiej, organizację lotnisk radzieckich oraz wojennych baz morskich.

W TEN SPOSÓB STWORZONO fundament frontu wschodniego

Łatwo zrozumieć, że utworzenie tego frontu stanowiło poważny wkład nie tylko w sprawę zorganizowania bezpieczeństwa ZSRR, lecz w ogóle w sprawę bezpieczeństwa państw, które prowadziły walkę z napaścią hitlerowską. Niemniej jednak kółka anglo-francusko-amerykańskie w przeważającej większości odpowiedzialne na ten krok złożyli kampanię antyradziecką.

Znaleźli się również i działacze polityczni, którzy rozumiejąc politykę radziecką, uznając za słuszną utworzenie wschodniego frontu. Wśród nich był Churchill, ówczesny minister wojny, który po szeregu nieprzychylnych wypadów przeciwko ZSRR — w swoim wystąpieniu radiowym z 1 października 1939 r. oświadczył, że „wojska radzieckie winny być znalezione się na tej linii”. Była to bezwzględna konieczność w celu zabezpieczenia Związku Radzieckiego przed agresją Niemców. W każdym razie — powiedział Churchill — pozycja została zajęta i utworzony front wschodni, na który hitlerowska Niemcy nie odważą się napaść.

Zabezpieczenie granicy północnej

Sytuacja wojskowa ZSRR na granicy północnej była taka, że w nieznacznej odległości od Leningradu znajdowały się wojska fińskie, których dowództwo wykazywało w większości orientację prohitlerowską. Było jasne, że Niemcy pragnęli stworzyć w Finlandii przyczółek, z którego mogliby uderzyć na ZSRR. Rząd fiński odrzucał kolejno wszelkie przyjazne propozycje rządu radzieckiego, mające na celu zabezpieczenie granicy ZSRR, a szczególnie Leningradu, nie bacząc na to, że Związek Radziecki gotów był uznać

PILNI NA CHWILĘ, ŻE PRZEDZIE CZY PÓŹNIEJ HITLER NAPADNIE NA ZSRR.

Dlatego też pierwsze zadanie Związku Radzieckiego polegało na utworzeniu frontu wschodniego przeciwko agresji hitlerowskiej, na budowie linii obronnej na zachodnich granicach Białorusi i Ukrainy i stworzeniu tą drogą zapory przed bezpośrednim posunięciem się wojsk niemieckich na wschód.

wszystkie rzeczywiste interesy Finlandii.

Poprzez te i inne wrogle wystąpienia oraz prowokacje na granicy radziecko-fińskiej, Finlandia zapętała wojnę ze Związkiem Radzieckim. Rozbiwszy armię fińską, Związek Radziecki zrezygnował z okupacji, a ograniczył się jedynie do minimalnych żądań, mających na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa Leningradu, Murmańska oraz linii kolejowej do tego portu.

Zamiast walczyć z Niemcami Anglia i Francja szykowały napaść na ZSRR

W czasie wojny fińsko-radzieckiej Wielka Brytania i Francja pomagały wszelkimi sposobami Fin-

landii, zaopatrując ją w broń. Jak oświadczył Chamberlain 19 marca 1940 roku, W. Brytania przekazała Finlandii 101 samolotów, przeszło 200 dział oraz setki tysięcy sztuk amunicji, bomb lotniczych i min przeciwczołgowych. Równocześnie Daladier zakomunikował, że Francja dostarczyła Finlandii 175 samolotów, około 500 dział, przeszło 5.000 karabinów maszynowych, milion sztuk amunicji, ręcznych granatów itd.

W tym samym czasie przygotowywano w Anglii korpus ekspedycyjny w sile 100 tys. ludzi, a Francja szykowała do wysłania korpus w sile 50 tys. ludzi.

Dokument podkreśla, że pomoc wojskowa Finlandii w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu stanowiła jedynie część zakrojonego na szerszą skalę planu imperialistów brytyjskich i francuskich napaści na ZSRR. Potwierdza to m. in. dokument, który wyszedł z pod pióra ówczesnego szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Guentera.

We Francji plan najazdu na Związek Radziecki został opracowany przez generałów de Gaulle'a i Weyganda, ponadto znany jest — opracowany przez gen. Gameliną — projekt działań wojennych przeciwko ZSRR, w którym szczególną wagę przywiązywano do bombardowania Baku i Batumi. Panowie ci chcieli, zamiast walczyć z Niemcami hitlerowskimi, rozpętać wojnę przeciwko ZSRR.

Planom tym nie sędzone było u-

rzeczywiście się. Finlandia została rozgromiona przez wojska radzieckie i musiała kapitulować. W ten sposób polepszyła się sytuacja obronna ZSRR również i na północy w rejonie Leningradu.

Zabezpieczanie frontu południowego

Nie oznaczało to jednakże jeszcze zakończenia tworzenia wschodniego frontu od morza Bałtyckiego po morze Czarne. Pakty z państwami bałtyckimi były już zawarte, ale nie było tam wojsk radzieckich, potrzebnych do obrony. Podobna sytuacja istniała również w Moldawii i na Bukowinie. Dopiero z chwilą wkroczenia w czerwcu 1940 roku wojsk radzieckich na tereny, utworzono jednolity wschodni front przeciwko agresji hitlerowskiej, ciągnący się od Bałtyku po morze Czarne.

Koła rządzące Wielkiej Brytanii i Francji nadal szkalowały ZSRR jako agresora za „organizowanie wschodniego frontu”, nie zdając sobie najmłodziej sprawy, że oznacza to zasadniczy przełom w rozwoju wojny przeciwko tyranii hitlerowskiej, w imię zwycięstwa demokracji. Koła te nie rozumiały, że chodziło o stworzenie tamy dla dalszego posuwania się wojsk niemieckich wszędzie tam, gdzie było to możliwe.

Należało stworzyć mocną obronę, a potem przejść do kontrataku, rozbić wojska hitlerowskie i tym samym stworzyć możliwości swobodnego rozwoju tego państwa. Koła te nie rozumiały, że nie było innej drogi dla osiągnięcia zwycięstwa nad Hitlerem.

Dalszy ciąg cytowanego dokumentu podamy w numerze jutrzejszym.

Wicepremier Kosygin ministrem skarbu ZSRR

MOSKWA, 17.2. (PAP). Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego mianowało wicepremierem rządu Kosygina — ministrem skarbu.

Bezrobocie w Anglii

LONDYN, 17.2. (PAP). Na dzień 12 stycznia br. zanotowano w Anglii 318.247 bezrobotnych.

W liczbie bezrobotnych znajduje się ok. 10 tys. zdemobilizowanych wojskowych, którzy nie zostali jeszcze zatrudnieni od chwili demobilizacji.

Nowy Zarząd ZSChł w województwie łódzkim

W dniu 16 lutego br. na posiedzeniu konstytucyjnym Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi wybrano władze w następującym składzie:

Prezes — inż. Jan Kawczyk, I wiceprezes — poseł Marian Potapczuk, II wiceprezes — poseł Lucjan Głowacki, sekretarz — ob. Eligiusz Olbromski, skarbnik — inż. Jerzy Krautforst.

Kazimierz Brandys

laureatem nagrody literackiej m. st. Warszawy

Sąd konkursowy w dniu 16 b. m. przyznał nagrodę literacką m. st. Warszawy na rok 1948 Kazimierzowi Brandysowi za książkę „Miasto niepokonane”.

Nagroda wynosi 200.000 zł. Wreczenie nagrody odbędzie się w dniu 19 bm. w czasie uroczystego posiedzenia Stołecznej Rady Narodowej.

Kto zna Dietzla?

Zydowski Instytut Historyczny oddział łódzki prosi wszystkie osoby, którym znana jest działalność w czasie okupacji b. współwłaściciela fabryki tekstylnej w Łodzi DIETZLA, urodz. w Łodzi 28.3.1913 r., który w swoim czasie był obywatelem polskim, a w 1941 r. przyjął obywatelstwo niemieckie, o zgłoszenie się do lokalnego Instytutu (oddział w Łodzi) Narutowicza 32 m. 7.

W szczególności idzie o stwierdzenie, czy i w jakiej mierze Dietzel brał udział w konfiskowaniu majątków, należących do obywateli polskich oraz jakie było jego zachowanie się w stosunku do Żydów.

Dla siebie wziął „tylko” 300 tys. zł Zeznania oskarżonych w procesie aferzystów zeszytowych

W toczącym się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi, procesie pracownik „Społem”, który zarzuca się ukrycie przed Min. Oświaty ponad milion zeszytów i sprzedanie ich na własną rękę — pierwszy zeznawał główny oskarżony — kierownik oddziału papierniczego „Społem” Marian Kuchowski.

Osk. Kuchowski przyznaje, iż wziął pewną ilość zeszytów, około 350.000, które następnie „prywatnie” sprzedał. Do przywłaszczenia kwoty podanej w akcie oskarżenia Kuchowski nie przyznaje się, twierdząc, iż wszelkie zyski, osiągnięte przy zawieraniu nielegalnych transakcji, których suma przekroczyła 2 i pół miliona zł, szły do tzw. „lewej” kasy, z jakiej płacono specjalne dodatki pracownikom oraz pokrywano pewne wydatki przedsiębiorstwa.

Kasa ta została utworzona na polecenie mego szefa inż. Zielenkiewicza — mówi osk. — (obecnie inż. Zielenkiewicz przebywa w areszcie). Wreszcie osk. stwierdza, iż dla siebie wziął „tylko” 200 — 300 tys. zł.

W dalszym ciągu osk. Kuchowski zeznaje, że wreczył referentowi Min. Oświaty oskarżon. Niebojewskiemu 675.000 zł. Z jakiego tytułu wypłacił mu tę sumę — osk. nie umie odpowiedzieć.

W toku pytań prokuratora osk. Kuchowski przyznaje, iż w czasie rewizji przeprowadzonej przez organa bezpieczeństwa w jego mieszkaniu znaleziono 1200 dolarów, które stanowią — jak twierdzi — jego przedwojenne i wojenne oszczędności.

Z kolei zeznaje osk. Niebojewski. Zaprzecza on, jakoby wiedział o lewych transakcjach zeszytowych, dokonywanych przez Kuchowskiego i pozostałych osk. Zaprzecza również, jakoby przyjął 675.000 zł. Kuchowskiemu w sumie 140.000 zł. Twierdzi,

że otrzymał od Kuchowskiego „jedynie” 550.000 zł. tytułem „pożyczki” na wyremontowanie mieszkania. Następnie zeznaje osk. Fethke. Osk. przyznaje, iż sprzedał nielegalnie Kuchowskiemu pewną ilość bulki papierosowej oraz papieru cyfrowego, na czym „zarobił” 780.000 zł. Ponadto osk. Fethke przyznaje, iż dał Kuchowskiemu 10.000 rubliów w zamian za żądane przez niego 250.000 zł, które Kuchowski

miał wpłacić Niebojewskiemu.

Po zbadaniu pozostałych osk., którzy się do winy przyznali jedynie częściowo, Sąd przesłuchał świadków oraz wysłuchał ekspertyzy biegłego — rewidenta Centrali Gosp. Zw. Rew. RP Henryka Rudzińskiego.

Wczorajszą sesję zakończyły przemówienia stron.

Wyrok zostanie ogłoszony w dniu dzisiejszym. (fbk)

Szósty dzień procesu członków OP i NSZ

Kontakty NSZ z gestapo

to — zdaniem Neymana — tylko „zagadnienia techniczne”

W szóstym dniu rozprawy przeciw członkom OP i NSZ zeznawał w dalszym ciągu osk. Neyman, odpowiadając na pytania prokuratorów.

Oskarżonemu znany był projekt uformowania 2 t. zw. grup uderzeniowych NSZ. Celem tych grup miało być zajęcie pasa międzyfrontowego jeszcze przed zbliżeniem się armii radzieckiej i Wojska Polskiego i obsadzenie administracji cywilnej ludźmi z NSZ-itu.

Osk. Neyman przyznaje, że brał udział w posiedzeniu Komitetu Politycznego OP, podczas którego Wawrzynowicz przedstawił obecnym proproje gestapo ofiarowania NSZ radiostacji, w celu prowadzenia propagandy przeciw PKWN i Związkowi Radzieckiemu.

Próbuje on przedstawić rzecz w ten sposób, że kontakty z gestapo były tylko w ramach wywiadu i kontrwywiadu, ale — przecząc samemu sobie — przyznaje, że kierownictwo gestapo czyniło pewne przy-

rzeczenia NSZ.

Neyman nie uważa tych kontaktów za sprawę polityczną i nie sądzi, żeby miały one wielką wagę. Było to — jego zdaniem — zagadnienia techniczne.

Na krótko przed wkroczeniem Armii Czerwonej oskarżony spotkał się na terenie Krakowa z Gluzińskim, który kładł nacisk na stworzenie w okresie po wyzwoleniu nowej konspiracji i przedstawił Neymanowi program działania. Program ten obejmował m. in. likwidację działaczy demokratycznych oraz przewidywał wysiłki w kierunku wywołania konfliktu między Związkiem Radzieckim, a państwami zachodnimi. Wywołanie tego konfliktu miało być głównym zadaniem emigracji.

Odpowiadając na pytania prokuratorów odnośnie informacji, które dostarczał dla wywiadu, Neyman wyjaśnia, że czerpał je m. in. od adw. Karbońskiego. Neyman zeznaje również, że swoje decyzje polityczne przysposobowywał do stanowiska sfer katolickich.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego wbrew stanowisku dołów, organizacji konspirował nadal, oskar-

żony twierdzi, że czuł się związany na całe życie przysięgą złożoną w OP.

Przew.: A przecież najwybitniejsi działacze CP — Wawrzynowicz, Słobociński, Kamiński nie czuli się związani żadnymi przysięgami i uciekli za granicę, zostawiając was samych?

Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich kontaktach, jakie oskarżony nawiązywał, zaczynało się od „zapomóg”, sięgających niekiedy poważnych sum.

W odpowiedzi na pytanie obrony oskarżony usiłuje przekonać Sąd, że jego spotkania z wybitnymi działaczami OP i NSZ miały w większości wypadków charakter towarzyski.

Prognoza pogody na dziś

Zachmurzenie na ogół duże z możliwością miejscowych niewielkich opadów śnieżnych, zwłaszcza w północnej części kraju; lokalne rozpozogodzenia.

Temperatura nocą od — 5 stopni do — 12 stopni; w ciągu dnia od zera do — 8 stopni.

Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

Fraszka

Z OUL-a do ula

Dyrektor Łódzkiego Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego (OUL) St. Dowbór został aresztowany za współpracę z nielegalną organizacją S. N. i malwersację.

Gruha ryba, nie było kto rozsiadł się sam pan dyrektor OUL-u — w „ulu”.

(cz)

Morze pochłonięło 5 marynarzy Tragiczny wypadek na Zalewie Szczecińskim

Na zalewie Szczecińskim, obok wyspy nawigacyjnej, miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą utonięcie 5 marynarzy.

Do podążającego ze Świnoujścia statku „Telmena” usiłowało dotrzeć na czołwie 5 marynarzy wraz z porucznikiem, aby zabrać z pokładu dwóch dalszych marynarzy, wchodzących w skład załogi wyspy nawigacyjnej. Na skutek silnej fali, pomimo pełnej obsady, statek uderzył o statku był bardzo utrudniony.

Próba zrzućcia liny z dziobu statku zawiodła i wkrótce łódź, młotana falą, została przerzucona w kierunku rufy statku, skąd udało się marynarzom uchwycić drugą linę. Z

chwilą, gdy jeden z marynarzy z pokładu statku zszedł do umiejscowionego czołwa, nastąpiła katastrofa. Łódź przewróciła się i wszyscy wpadli do morza.

Wyrzucone koło ratunkowe i kamizelki korkowe nie odniosły skutku. Ocalał zaledwie jeden z marynarzy, gdyż udało mu się uchwycić wyrzuczonej ławki. Pięciu pozostałych zginęło. Wśród nich znajdował się chorąży Kaźmierczak, były dowódca kompanii wartowniczej w Bolesławowie, znany z ucieczki w 1939 r. na kutrze „Batory” z Helu do Szwecji.

Nazwiska pozostałych uarazie są nieznane.

Dnia 16 lutego 1948 r. opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu przeżywszy lat 64.

S. + P.

PIOTR PAWEŁ SZYMAŃSKI

B. DYREKTOR PIERWSZEJ ŁÓDZKIEJ SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH. — B. PREZES ZWIĄZKU B. WIEŻNIÓW POLITYCZNYCH.

W Zmarłym tracimy najukochańszego Męża, Ojca i Dziadka. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Próżnika 54, na Stary Omentarz katolicki o godz. 16 dnia 18. II. 48.

O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu ŻONA. Córka. SYNOWIE SYNOWA, ZIEĆ i WNUCZKI.

(1667 p)

Trzylecie, którego nie trzeba się wstydzić

Jak działa poczta w Łodzi i w Okręgu Zamierzenia na przyszłość

Przedsiębiorstwo państwowe „Poczta, Telefon i Telegraf” restytuowało się na wydzierzanych wrogowi terenach kraju niemal natychmiast po przejściu frontu. Tuż za żołnierzem postępował pocztowiec polski, ciągnąc na nowo pozrywane linie telefoniczne, reperując kable, uruchamiając urzędy.

W Łodzi i Okręgu Łódzkim poczta zorganizowała się szybko i w ciągu 3 lat podniosła swój poziom, zwalczając liczne trudności. Do dziś dnia uruchomiono na terenie Okręgu 346 placówek pocztowych, podczas gdy przed wojną było ich 224. Ruch przesyłkowy w samej tylko Łodzi osiągnął cyfrę 7 milionów przesyłek miesięcznie (przed wojną — 1/3 tej liczby).

Pomimo dotkliwego braku lokali na terenie Łodzi, udało się postawić na odpowiednim poziomie pracę urzędów. Uruchomienie 5 samochodów zezwala na czterechkrotne opróżnianie skrzynek pocztowych w ciągu dnia w całym mieście. Dyrekcja Poczty dąży do sześciokrotnego opróżniania skrzynek.

Nowy system adresowania listów z podaniem numeru urzędu dzielnicowego usprawni od 1 marca br. służbę doręczycielską na terenie naszego miasta. Reforma rozdzielni listowej i gazetowej przyczyni się również do przyspieszenia doręczeń poczty.

Jednym z głównych zadań sto-

jących przed Dyrekcją Poczty jest zbliżenie wsi do miasta przez szybkie i systematyczne doręczanie przesyłek. Według planów do lipca br. teren całego województwa będzie obsługiwany należycie:

przez sieć urzędów, agencji, pośredników pocztowych i listonoszów wiejskich.

W okręgu łódzkim pracuje na poczcie około 4100 zorganizowanych w Związku Zawodowym Pracowników Poczty i Telekomunikacji. Mimo skromnych uposa-

żeń, które uległy zresztą niedawno drobnej poprawie, pracują oni wydajnie, doksztalając się i podnosząc stale swój poziom fachowy.

Chodzi o to, by te ambitne zamierzenia Dyrekcji Poczty były zrealizowane i nie stały się tylko pięknymi projektami.

W. O.

Troski i kłopoty nauczycielstwa

tematem obrad Okręgowego Zjazdu ZNP w Łodzi

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi dwudniowe obrady Okręgowego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zagajając obrady, prezes Zarządu Okręgowego ZNP Świątlicki zwrócił uwagę, że jest to drugi po wojnie zjazd nauczycieli w Łodzi i całego województwa.

— Zjazd ten — mówił prezes Świątlicki — obraduje w całkowicie innych warunkach niż poprzedni. Przez 3 lata Niepodległości bowiem Polska potrafiła odbudować w znacznym stopniu zniszczenia wojenne. Ustabilizowało się życie gospodarcze, polityczne i społeczne kraju, a nauczyciel wrzący się już do rytmu pracy twórczej, stając się jednym z czołowych budowniczych Polski Ludowej.

Po przemówieniach powitalnych, przystąpiono do obrad.

Delegat Zarządu Głównego ZNP Wawrzyniec Dusza omawiając w referacie organizacyjnym rolę nauczyciela w czasach dzisiejszych zwrócił szczególną uwagę na olbrzymią rolę wychowawczą nauczyciela.

NAUCZYCIEL A DEMOKRATYZACJA

Nauczycielstwo polskie — mówił prelegent — przynajmniej w olbrzymiej większości było zawsze przekonane o szczerze demokratycznych. Nauczycielstwo bowiem, pochodząc

przeważnie ze sfer najuboższych i ucząc dzieci robotnicze i chłopskie znało i zna ciężki stan materialny szerokich mas robotniczo — chłopskich oraz zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że właśnie te masy, upośledzone jeszcze do niedawna, odznaczają się wielkimi walorami pod względem moralnym i nieprzeciętnymi zdolnościami umysłowymi.

Przymioty te ludu polskiego, niedoceniane w okresie Polski przedwojennej ma obecnie nauczyciel skierować na właściwe tory.

Nauczycielstwo bierze czynny udział w politycznym i społecznym życiu kraju, pracując na prowincji w powiatowych i gminnych Radach Narodowych, znaczny odsetek nauczycieli poza zajęciami w szkole poświęca dużo czasu pracy społecznej.

Na poparcie tego twierdzenia prelegent przytoczył fakt, że w Amery-

ce po wojnie 100 tys. nauczycieli porzuciło pracę nauczycielską przechodząc do bardziej intratnych zawodów.

— Anormalny ten stan — mówił dalej mówca — ma ulec niebawem w Polsce znacznej poprawie na lepsze. Decydujący na to wpływ będą miały Związki Zawodowe, z którymi ZNP nawiązuje coraz ściślejszą współpracę.

Po referacie wywiązała się obszer na dyskusja, w której zabierali głos licznie zgromadzeni delegaci z całego województwa. (jb)

Co kwartał — 18 biletów ulgowych do kina Od 1 marca nowy system rozdziału

Wprowadzony w Łodzi z dniem 1 stycznia br. system rozprowadzania biletów ulgowych do kin, okazał się niezbytowy. Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na konieczność jego zmiany i umożliwienia korzystania z ulgowych biletów kinowych szerszym masom pracującym. Zagadnieniem tym zajęły się również przed paru tygodniami Zw. Zawodowe i po szeregu konferencji łódzkiej OKZZ z przedstawicielami miejscowego zarządu kin sprawę przekazano do ustalenia KCZZ i Dyrekcji Filmu Polskiego w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, postanowiono znieść z dniem 1 marca br. miesięczny system rozprowadzania biletów i zanim nie zostanie opracowany nowy tymczasowo wprowadzić

Po prostu

Kamienica, jakich wiele

Otrzymał list od jednego z naszych Czytelników z Nowosolnej, który bawiąc w Łodzi odwiedził znajomych w domu przy ul. 11 Listopada 58. O wizycie swojej tam pisze p. S. P. tymi słowami:

„Zwracam się do Pana Redaktora z prośbą, aby może przy pomocy „ta jemniczego eliksiru“ wręczył dozorcy posesji nr. 58 miotłę i zmusił go do gruntowniejszego zamiatania podwórza. Następnie zaś jakąś drogą zwrócił się do komisji sanitarnej czy też ZOM, by zajęli się oczyszczaniem ustępów, w których lokatorzy porobili rusztowania, aby móc z ubikacji korzystać...“.

Ten ponury obraz zastosować można, niestety, nie tylko do posesji przy ul. 11 Listopada 58. Poza wielkim wycinkiem miasta obsługiwanym przez ZOM, stan sanitarny budynków w Łodzi urąga najelementarniejszym zasadom czystości i higieny.

Dopóki ten stan nie zmieni się przez rozszerzenie agendy ZOM, trudno mówić o skutecznym zwalczaniu chorób zakaźnych. Łódź, jako miasto wojewódzkie, a także centrum przemysłowe i kulturalne co do czystości nie świduje przykładem.

SLAW.

O handlu wymiennym — odpadkami

Za stare szmaty — nowa porcelana

O znaczeniu odpadków dla przemysłu tylekroć już się pisało, iż powstawanie tego po raz setny miałyby się z celem. Dziś, sądzimy, iż osoby nie zdające sobie sprawy z roli jaką odgrywają odpadki w najrozmaitszych dziedzinach przemysłu należą do nielicznych wyjątków. Ale od uświadomienia społeczeństwa o roli odpadków w gospodarce krajowej do nakłonienia tego społeczeństwa do brania żywego udziału w zbiorce odpadków deka jest droga.

SKRZYNKI ZNIKŁY

W Łodzi poczyniono swego czasu próby zorganizowania planowej zbiórki odpadków. W podwórkach ustawiono specjalne skrzynki na odpadki. Dozorcy domów mieli każdego wieczora skrzynki te opróżniać magazynując odpadki, a następnie dostarczając je do zbiornika. Tak miało być, a tymczasem, po kilku dniach 80 proc. skrzynek — znikło. Niedobrze to świadczy o naszym społeczeństwie. Trudno...

PUNKTY WYMIANY

Prasa warszawska zamieszcza ostatnio notatki o uruchomieniu w stolicy kilku punktów wymiany odpadków, a więc szmat, szkła, gumy itp. — na porcelanę. Za stare zużyte już szmaty, zawadzaające jedynie

w domu gospodyni będzie mogła otrzymać jakiś garnuszek czy talerzyk, bardzo przydatny w gospodarstwie.

Sądzimy, iż uruchomienie tego rodzaju punktów wymiany w Łodzi wybitnie przyczyniłoby się do wzrostu ilości odpadków, otrzymywanych przez Centralę odpadków.

2 — 3 TYS. ZŁ DZIENNIE

Przypominamy sobie popularną w okresie przedwojennym postać szmaciarza, który już od rana chodził z olbrzymim workiem po podwórkach nawiązując: Szmaty, szmaty kupuję!

Dziś taki szmaciarz jest rzadkością. Dlaczego? Przecież najlepszym zbieraczem odpadków, który dociera bezpośrednio do posiadaczy od-

Prewentorium

do dzieci łódzkich na Śląsku

Łódź zyskała nowe prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Nikołowie na Górnym Śląsku. Zarząd Miejski uchwalił ostatnio przejęcie odpowiedniego budynku na ten cel.

Nowe prewentorium, które obliczone jest na 80 łóżek, przyczyni się do skuteczniejszego zwalczania gruźlicy na terenie Łodzi, zwłaszcza wśród dzieci robotniczych. (O).

padków jest właśnie szmaciarz. I znów musimy się powołać na prasę warszawską, która określa zarobek szmaciarzy warszawskich na 2 — 3 tys. zł dziennie. Czyżby w Łodzi szmaciarze gorzej zarabiali?

Sądzimy, iż poszczególne zbiorniki odpadków powinny się zająć werunkiem i przeszkoleniem kandydatów do zawodu szmaciarza, zawodu nie gorszego od innych, zawodu intratnego i pożytecznego. (ibk)

Na łódzkich ekranach

„PYGMALION”

Podczas całego seansu ze zdumieniem obserwowaliśmy jak doskonała komedia Shaw'a przekształcała się w płaską, kłóliwą, komedijską filmową.

Odebrano „Pygmalionowi” cały urok, a mianowicie wartki i dowcipny dialog.

A reszta? Reszta to historia gburawatego uczonego, który zakochał się w historycznej kwiaciarce.

Innymi słowy: twórcy filmu do- kładnie „zarznięli” Pygmaliona.

(cz)

Lepiej późno, niż nigdy

Filharmonia Łódzka rozpoczyna sezon koncertowy

Przed kilkunastu dniami miasto przejęło prowadzenie Filharmonii Łódzkiej, która wskutek braku subwencji państwowych była od jesieni ub. r. nieczynna.

Obecnie Zarząd Miejski uchwalił budżet Filharmonii wytyczne dla jej pracy. Budżet przewiduje po stronie wydatków 21.380.000 zł a po stronie dochodów 16.250.000 zł. Pięciomilionowy niedobór budżetowy pokryje miasto.

Powyższe sumy pozwolą Filharmonii na pokrycie kosztów administracyjnych oraz na urządzenie w ciągu bież. roku 40 normalnych koncertów symfonicznych oraz 40 koncertów popularnych dla świata pracy. Ponieważ uruchomienie sali Filharmonii po remoncie nastąpi w początkach marca, rachunkowo wynika, że co tydzień odbywać się będzie jeden koncert symfoniczny normalny (tradycyjne „piątki”) i jeden popularny.

Zarząd Miejski, akceptując globalne sumy budżetowe Filharmonii zalecił dyrekcji by ograniczyła wydatki administracyjne przez zrównanie plac ze stawkami, przyjętymi w przedsiębiorstwach miejskich. Oszczędzone w ten sposób fundusze winne być użyte na podwojenie ilo-

ści koncertów popularnych, posiadających ogromne znaczenie dla krzewienia kultury muzycznej wśród mas pracujących.

Dyrektorem Filharmonii pozostaje dyrygent Zdzisław Górzyński.



17 lutego przypada akurat 275 rocznica śmierci największego komediopisarza w literaturze światowej, Moliere'a. Ku uczczeniu tej rocznicy Teatr Kameralny Domu Żołnierza wystawił jedną z najlepszych jego komedii „Szkółkę żon” w znakomitym przekładzie Boy'a Zelenkiego. Zanim przejdę do spektaklu, nie od rzeczy będzie rzucić wprzód zdania kilka o samym autorze.

Moliere — to pseudonim. Właściwe jego nazwisko brzmiało Poquelin (imię: Jan Baptysta). Urodził się w Paryżu w roku 1622 w rodzinie mieszczańskiej. Skończył kolegium jezuitów w Clermont i od dzieciństwa zdradzał niepokojącą skłonność do teatru. Zostaje autorem. Zakłada w roku 1643 własny teatr w Paryżu, gdzie bankrutuje, wobec czego ucieka przed dłużnikami na prowincję, gdzie organizuje przedstawienia, będąc jednocześnie podobnie jak Szekspir dyrektorem, aktorem i autorem sztuk przez siebie wystawianych. Prowadzi życie pełne przygód i niezwykłych perypetii osobistych, aż wreszcie zwraca

Teatr Kameralny

„Szkółka żon”

na niego uwagę „król — słońce” Ludwik XIV i sprowadza go wraz z całym zespolem do Wersalu. Wtedy cały szereg arcydzieł, między nimi również „Szkółkę żon”. Umiera jak przystało na komediopisarza i aktora na scenie, grając w swej ostatniej sztuce „Chorym z urojenia” dnia 17 lutego 1673 roku.

Pierwsze, co się rzuca w oczy, w przedstawieniu łódzkim „Szkółki żon”, to wyłącznie komediowe potraktowanie sztuki. Każde z dzieł Moliere'a posiada mniejszy lub większy (przeważnie większy) nabój farsowości, niektóre z nich są w ogóle farsami, jak chociażby „Georges Dandin” lub „Figue Skapena”. „Szkółka żon” należy do najbardziej czystych komedii Moliere'a, ale i w niej są liczne wstępy farsowe, zwłaszcza

w scenach Arnolfa ze sługami. Reżyser, Bohdan Korzeniowski, zredukował szczęśliwie i te nieliczne wstępy prawie zupełnie i wydobyl z tej sztuki, że tak powiem, ekstrakt czystej komediiowości. Dopomógł mu w tym waleń kapitalny Jacek Woszczerowicz, zmieniony jako Arnolf w tłumaczeniu polskim przez Boy'a na pana Rosochackiego. Godną antagoniistką Woszczerowicza była urzekająca Zofia Mrozowska, łącząca w sobie jako Anusia naiwność nieświadomej gąski klasztornej z czułością roznamienionej gołębic. Jej partner, Jerzy Duszyński, jako zakochany w niej „od pierwszego wejrzenia” Horacy, był przy całej swej żywości i charakterze za mało może jednostajny, dość niedomyślny, a za mało filuterny. Ale to

chyba już nie jego wina, lecz raczej reżysera.

Te trzy, to główne postacie komedii, między którymi rozgrywa się sprawa Anusia, to rzekoma sierota, którą łaskawie zajął się podstarzały Arnolf, aby ją sobie w ciągu lat trzynastu wychować w klasztorze na żonę, dość ciemną i dość ogłupioną, by być wzorową, a zwłaszcza wierną żoną. Bo Arnolf w sprzeczekach ze swym przyjacielem Chryzaldem, którego gra Michał Melina, ujawnia daleko posuniętą niewiarę w solidność żon swoich przyjaciół, niewiarę opartą na doświadczeniu oczywiście cudzym. Właśnie sprowadził był Anusię z klasztoru, aby wziąć z nią ślub i nie doświadczyć jako mąż tego, czego doświadczała

jego znajomi i przyjaciele. Tymczasem mimo jego czułości i czułości jego służby, dzieje się coś wręcz przeciwnego: Anusia wchodzi zupełnie nieświadomie w kontakt sercowy z Horacym. Gdy wreszcie po kilku zabawnych perypetiach okazuje się, że odnaleziony przypadkiem ojciec Anusi przyrzekł ją synowi przyjacielowi Arnolfa, czyli Horacemu, kłeska Arnolfa staje się zupełna.

Parę sług, Grzele i Agatke, grali charakterystycznie Czesław Guzek i Hanna Bielicka. Mieli jedną jedyną scenę popisową, kiedy grali bez Arnolfa, i tę zagrali najlepiej. Tadeusz Schmidt i Adam Mikołajewski jako Enryk i Oront nie mieli zbyt wielkiego pola do popisu. Natomiast typ siedemnastowiecznego reagenta doskonale odtworzył w jednym swym występie Ludwik Tatarski. W sumie gra aktorów szarmonizowana, przedstawienie udane, do czego bezprzecznie przyczyniły się nie mało stylowe dekoracje i kostiumy Tressy Roszkowskiej.

Marian Piechal

O najlepszych pływakach

Po pierwszym dniu mistrzostw Łodzi



I-szy dzień Mistrzostw Okręgu w pływaniu zgromadził na starcie 133 zawodników z 8 sekcji pływackich Łodzi.

Rano o godz. 10.00 na na przedbiegach widow- nia była wypełniona po brzegi młodzieżą szkolną, która korzystając z bezpłatnego wejścia wy- pełniła szczerze pływacką Polskę YMCA. Również finały, zgromadzi- ły ponad 1500 widzów.

Obecni byli świadkami wzorowo zorganizowanej imprezy oraz mieli możliwość obserwowania ambitnych walk w wyniku których padło kilka powojennych rekordów Łodzi, oraz jeden rekord Okręgu uzyskany przez Dobrowolskiego na dystansie 200 m st. klasyczn. w czasie 3,08.1.

Z „klasyków poprawną formę wy-

kazał Krogulec (Zjednoczone) oraz miłą niespodziankę zrobił Nikodem ski, który w finale uzyskał 3 miej- sce. Rozczarował natomiast Jawor- ski z Filmowca do niedawna naj- lepszy „klasyk” Okręgu. W stylu do- wolnym dobry wynik uzyskał Bo- niecki (Film.) na 400 m st. dow. w czasie 5,50.2.

Bardzo dobrze spisali się Harce- rze oraz zawodnicy młodej sekcji YMCA, którzy w wielu wypadkach awansowali do wyższych klas pły- wackich.

Jeżeli chodzi o panie to możemy śmiało powiedzieć, że poczyniły zna- czne postępy Uwagę zwracała spo- ra liczba dziewcząt, biorących udział w mistrzostwach. W stylu klasycz- nym obsada była najsilniejsza, a pierwsze dwie na dystansie 200 m. Dawidowicz i Proniewicz osiągnęły

niezłe wyniki i będą stanowić nasz mocny punkt w reprezentacji Ło- dzi.

Niespodzianka dla publiczności był bieg na 100 m. st. dow. pań, gdzie 3 zawodniczki przepląły dy- stans ładnym ciałem i osiągnęły wyniki jedynie minimalnie gorsze od przedwojennego rekordu Łodzi.

Całość jest dla nas pocieszającym objawem, jeśli weźmiemy pod uwa- gę, że w nadchodzącą niedzielę od- będzie się spotkanie pływackie War- szawa — Łódź na pływackim YMCA o godz. 16.

(T. L.)

Zebranie u Tramwajarzy

W piątek dnia 20 lutego br. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Klu- bu przy ul. 11 Listopada Nr 30, ze- branie wszystkich zapisanych kan- dydatów do Sekcji Bokserskiej Z.K. S. Tramwajarzy. Obecni zawiado- mieni o rozkładzie dni, godzin i ter- minie rozpoczęcia treningów orga- nizowanej Sekcji.

Zgodnie z § 29 statutu, Zarząd Z. K. S. Tramwajarzy zwołuje Wal- ne Zgromadzenie członków Klubu. Odbędzie się ono w niedzielę dnia 29 lutego br. o godz. 9.30 w pierw- szym, a o godz. 10 w drugim termi- nie, sali świetlicy pracowników K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej Nr 11.

Nareszcie!...

Budujemy halę sportową w Łodzi

Budowa hali sportowej w Łodzi zaczyna przybierać realne formy. Pod przewodnictwem Prezydenta m. Łodzi Eugeniusza Stawińskiego w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyło się organizacyjne ze- branie Komitetu Budowy Hali Spor- towej w Łodzi.

Ponieważ Zarząd Miejski nie jest w stanie pokryć całkowicie wydat- ków, związanych z budową hali, przeto powołano specjalny Komitet Budowy Hali, który winien zająć się między innymi i zbieraniem fun- duszów na ten cel. Hala ta, jak już wspominaliśmy stanie przy zbiegu ul. Skorupki i Żeromskiego. Oprócz sali do ćwiczeń o wymiarach 65x35 wybudowany będzie również basen pływacki i pomieszczenia dla przy- jeżdżnych sportowców. Miejsc siedzą- cych na trybunie w nowej hali bę- dziemy mieli około 3.500, a na imprezy pięciarskie hala pomieści około 8.000 widzów.

Jak się dowiadujemy, przy budo- wie hali zatrudnieni będą również członkowie „Służby Polsce”. Plany budowy są już gotowe tak, że w cią- gu najbliższych 6 tygodni Zarząd Miejski przystąpi do rozpoczęcia budowy tak bardzo potrzebnego Ło- dzi zimowego ośrodka kultury fizy- cznej.

Prezydium Komitetu Budowy Ha- li Sportowej stanowią: Prezydent Eugeniusz Stawiński, wiceprezydent, Stanisław Dunia,

ławnik Heliodor Konopka, naczelnik Zygmun Folt i przedstawiciel OKZZ Władysław Spychała. Na cze- le Komisji Finansowej stanął Dyr. Wacław Zatkę a ponadto prezes Edward Smoliński, Dyr. Karol Bayer, Stanisław Kaucz i przedsta- wiciel OKZZ i włóknarzy.

Na czele Komisji Propagandowej zaś kierownik Wacław Chyry, a po- nadto poseł Jan Karbowski, dyr. A. Nonas, dyr. Z. Gołaszewski i red. L. Szumlewski.

Obie te Komisje przystąpiły z miejsca do opracowania planów pra- cy na cały rok 1948.

Koszykarze YMCA

prowadzą nadal

Tabela ligowa drużyn piłki ko- szkowej po ostatnich meczach przedstawia się następująco:

1) YMCA Łódź	9	9	445:278
2) Warta Poznań	11	9	418:402
3) ZZK Poznań	10	7	434:364
4) Wisła Kraków	11	5	539:438
5) AZS Warszawa	7	4	255:234
6) AZS Kraków	10	4	329:389
7) TUR Łódź	8	3	296:295
8) YMCA Gdańsk	10	2	367:469
9) Znicz Pruszków	8	0	233:340

Interesująco zapowiada się spotka- nie rewanżowe między YMCA a Wartą, która ma dwa punkty stracone.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia 2-gie, klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 32843 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł na Nr Nr 11748 29505 35248 58768 62255.

Wygrane po 50.000 zł na Nr Nr 1019 9648 12995 14546 17193 26477 27292.

Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 8725 9212 9515 15996 29333 35442 35906 38958 40556 47789 48702 55338 62098 75306 75565 75672 76636.

Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr 279 4442 5152 5376 7315 8534 9300 12393 14645 16156 16812 23347 29077 31761 32893 32962 33909 34161 34379 34588 40045 41137 43677 43792 48135 49822 52404 54966 55847 58355 59635 61654 62150 62949 64087 72166 72600 75063 75297 76840 77570 78732.

Wygrane po 4.000 zł na Nr Nr 44 287 451 1004 1358 388 1505 1823 2589 802 3202 739 805 4010 458 5211 270 449 890 6031 7030 044 069 164 746 874 9271 10237 404 629 792 894 11072 401 877 12422 941 13114 192 676 831 14113 287 824 863 15076 088 789 16397 17512 18584 889 985 19035 048 247 776 20966 21170 174 22390 860 23209 24168 229 854 25033 153 345 673 815 27258 556 841 28086 379 446 29315 352 30535 802 31175 493 631 32227 246 379 675 676 767 34643 672 858 869 35043 071 113 142 271 36036 373 979 37033 241 264 900 920 38244 579 39686 40054 776 41577 807 43035 301 427 44302 45383 46241 670 957 982 47205 253 852 48023 281 603 717 49533 50002 439 51017 583 911 52491 568 573 793 908 976 53198 656 54166 421 446 806 850 55145 316 892 56064 827 965 57566 784 881 58031 772 59118 273 281 302 553 960 60346 347 375 824 866 62132 614 83 984 63011 373 721 981 64139 314 65420 66293 497 520 634 763 916 67047 376 68030 797 69631 70614 71620 839 72156

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR

77)

— Co ty, co ty, Antoni?! — zatrząsała szybko. — Ja przecie nic złego... Tylko z życzliwości dla ciebie... Jak Boga kocham. Śmierci nikomu nie życzę... A ty zaraz... O!... Bóg wie co sobie wyobrazasz. No, nie sierz się, ot, ja sama o północy tu pod oknem kurę zarżnę. Białutką wybiorę, całkiem białutką...

— Idź już, Zonia, idź, zostaw mnie samego — szep- nał znachor.

— Pójdę. Dobranoc. A ty, Antoni, też połóż się, od- pocznij. Zesłabnieś całkiem. A co do kury, bądź spo- kojny. Zrobię jak owczarz kazał. Dobranoc.

Wyszła i zapanowała cisza. Tylko świszczący oddech Marysi świadczył, że w tej ciszy i spokoju coś się dzieje, że coś śpięszy, śpieszy, ku nieuniknionemu zakończeniu.

Przysunął taboret, oparł się łokciem o brzeg stołu i wpatrywał się w bladoniebieskie żyłki na zamkniętych powiekach dziewczyny. Zrobił wszystko, co dyktowała mu jego umiejętność, co wskazywał rozsądek, a nawet wbrew rozsądkowi, wbrew przekonaniu to, co podpowia- dała rozpacz i ukryty gdzieś w zakamarkach duszy in- stynkt szukania pomocy i ratunku w niezrozumiałych i może nieistniejących potęgach czarów.

Mijał czas, za szybami noc gestniała. Antoni Kosiba myślał, myślał o sobie, o swoim losie, o swoim życiu tak pustym dotychczas, tak jałowym i z niczym, ni z ludźmi, ni ze światem nie związanym. Tak, nie związa- nym. Bo wiąże tylko uczucie. Nie chleb, nie byt, nie cu- dza dobroć i serdeczność, nawet nie przekonanie, iż ko-

muś pożytek się przynosi, tylko własne uczucia. I wystar- czyło, by pokochał kogoś całą duszą, a już los mu go zabiera, wydziera, ograbia...

— Znowu, tak, jak wtedy — odezwało się coś w nim i przetarł czoło.

I nagle uświadomił sobie, że już kiedyś, niezmiennie dawno, jakby w poprzednim życiu, przeżył podobną strą- tę. O, był tego pewien. Los odebrał mu kogoś, kogo ko- chał, bez kogo nie mógł istnieć...

Załomotał puls w skroniach, pod czaszką w szalo- nym wirze załopotanej myśli.

— Jak to było?... Kiedy?... Gdzie?... Bo przecie było... Na pewno było...

Zacisnął zęby i palce, aż paznokcie do bólu wpiły się w dłonie.

— Przypomnieć... przypomnieć... Muszę przypom- nieć...

Umęczone nerwy zdawały się drgać w naprężeniu. Myśli rozbijały się w nieuchwytnie strzępki, w bezkształt- ną białą pianę, jak woda na młyńskim kole i nieuchwytnym mglistym obrazem zaczęły występować rysy... Ła- godny owal twarzy... Półśmieszny zębisty usta, jasne wło- sy i wreszcie — oczy. Ciemne, głębokie, nieodgadnione...

Z suchej, ściśniętej krtani Antoniego Kosiby wyrwa- ło się słowo nieznane i najbardziej zjawome, imię niesły- szane nigdy, a najbliższe:

— Beata...

Powtórzył je w zdumieniu, w przerażeniu i w nadziei jeszcze raz. Czuł, że się w nim coś dzieje, że odkrywa coś niezmiennie doniosłego, że jeszcze sekunda, a otwo- rzy się przed nim jakaś wielka tajemnica...

Zwarł się w sobie, skurczył...

Nagle za oknami ostry, przeraźliwy krzyk ptasi roz- lepił się w ciszy. Jeden, drugi, trzeci...

Antoni Kosiba zerwał się z miejsca i w pierwszej

chwili nie wiedział co się stało. Dopiero po pewnym cza- sie zrozumiał:

— To Zonia zarżyna kurę... Białą kurę... To północ...

Prędko zbliżył się do Marysi. Jak mógł tak długo zostawić ją... Dotknął jej ręki, policzka, czoła... Zbadał puls, przysłuchał się oddechowi.

Nie ulegało wątpliwości: gorączka spadała, spadała gwałtownie. Policzki i dłonie były zaledwie ciepłe.

— Ona... stygnie, to już koniec — pomyślał.

Nie tracąc czasu, rozpalili w piecu ogień, do małego garneczka wylał garść ziół. Po kilku minutach napój na- wzmocnienie serca był gotowy. Wlał do ust chorej trzy łyżeczki, po upływie godziny puls wydał mu się jakby nieco silniejszy. Powtórzył dawkę.

Minął jeszcze kwadrans i Marysia otworzyła oczy. Zamknęła powieki i znowu podniosła. Jej wargi poru- szały się bezgłośnie i jakby uśmiechały się. Oczy patrzy- ły przytomnie.

Znachor pochylił się nad nią i szepnął:

— Gołębiczko ty moja, szczęście ty moje... Czy po- znajesz ty mnie?... Poznajesz?...

Wargi Marysi poruszyły się, a chociaż słów nie po- dobna było dosłyszeć, wiedział, poznał z ruchu warg, że wymówiła te same słowa, którymi go nazywała zawsze:

— Stryjciu Antoni...

Zaraz potem oddechnęła głębiej, powieki zamknęły się i równy, rytmiczny oddech zaczął poruszać jej piersi.

Zasnęła.

Znachor upadł twarzą na ziemię i w wielkim szlochu szczęścia powtarzał:

— Dzięki Ci, Boże... Dzięki Ci, Boże...

Świtało już. Mieszkańcy młyna powstawali, Witalis poszedł otworzyć zastawy, młody Wasil do stajni, Aga- ta i Olga krzątały się w kuchni, a Zonia siedziała na progu i skubała białą kurę.

(d. c. n.)

KALENDARZYK

ŚRODA
18
LUTEGO

DZIS:
 Symeona
JUTRO:
 Marcelego M.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY
 Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
 Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
 Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
 Pogot. lekarskie P. K. — tel. 117-8
 Straż Pożarna — tel. 117-8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
 Antoniewicz (Sz. Pabianicka 56), Dą-
 nieckiego (Piotrkowska 127), Gorczy-
 kiego (Przejazd 59), Karłina (Płuski-
 go 24), Zajackiewicza (Zielony Rynek 37),
 Zagorowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P. (ul. Jaracza Nr 27) —
 godz. 19 „Noc gniewu”.
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21)
 Dziś przedstawienie zawieszono.
**TEATR KAMERALNY DOMU ZO-
 NIERZA** (ul. Daszyńskiego 34) — godz.
 19.15 „Szkoła żon”.
TEATR „SYRENA” — TRAUUGUTTA 1
 o godz. 19.30 „Wzrost w Rząd” — ostat-
 nie dni.
TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09)
 o godz. 19.30 „Coś się zaczyna”.
TEATR „LUTNIA” (Piotrkowska 243)
 o godz. 19.15 operetka „Nitouche”.
TEATR LALEK „FABAMUSZKA” (ul.
 Piotrkowska 65) czynny tylko w niedz.
 i święta o godz. 12 i 14.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
 „Gospoda świąteczna” (16.30, 18.0,
 20.30, niedziele 14.30).
BALTYK — ul. Narutowicza 20:
 „Niepotrzebnie mogą odejść” (16, 18.30,
 21, niedz. 13.30).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
 „Jasne Łany” (16.30, 18.30, 20.30,
 niedz. 14.30).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
 „Gospoda świąteczna” (17, 19, 21,
 niedz. 15).
HEL — ul. Legionów 2/4:
 „14 Lipca” (17, 19, 21, niedz. 15).
MUZA — Ruda Pabianicka:
 „Konik Garbusek” (18, 20, niedz. 16,
 18, 20).
OSWIATOWIE — ul. Piotrkowska 243:
 Z powodu remontu nieczynne.
POLOŃNA — ul. Piotrkowska 67:
 „Wieczna Ewa” (15, 17, 19, 21, nie-
 dziele 13).
PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego 74/76:
 „Symfonia pastoralna” (17, 19, 21,
 niedz. 15).
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
 „Ostatnia szansa” (17, 19, 21, nie-
 dziele 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84:
 „Skarb Tarzana” (16.30, 18.30, 20.30,
 niedz. 14.30).
REKORD — ul. Rzgowska 2:
 „Znachor” (16.30, 18.30, 20.30, nie-
 dziele 14.30).
STYLÓWY — ul. Kilińskiego 123:
 „Skadziona sława” (16.30, 18.30, 20.30,
 niedz. 14.30).
SWIT — Bałucki Rynek 5:
 „Admirał Nachimow” — (16.30, 18.30,
 20.30 niedz. 14.30).
TECZA — ul. Piotrkowska 108:
 „Skadziona sława” (15, 17, 19, 21,
 niedz. 13).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40:
 „Szary lord” (16.30, 19, 21, niedz. 14).
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1:
 „Pygmalion” (15, 17, 19, 21, niedz. 13).
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
 „Dziwaczka z Północy” (15, 17, 19, 21,
 niedz. 13).
WOLNOSC — ul. Napiórkińskiego 16:
 „Kulawy wielkiej rewii” (16, 18.30, 21,
 niedz. 13.30).
ZACHETA — ul. Zgierska 28:
 „Na tropie zbrodni” (17, 19, 21, nie-
 dziele 15).

Humor

Podobieństwo
 — Przekład, czyli tłumaczenie, jest
 jak kobieta.
 — Dlaczego?
 — Bo jeśli wierny — to przeważ-
 nie brzydki. A jak ładny — to nie-
 wierny.

Z sądów

Za 3 kg węgla — zmarł w więzieniu

Trzeci dzień procesu przemysłowców niemieckich

W trzecim dniu procesu przeciw-
 ko kierownictwu pabianickiej filii
 Lohman Werke po przesłuchaniu
 oskarżonych Sąd przystąpił do ba-
 dania świadków.

Jako pierwszy zeznawał świadek
Wincenty Kamiński, były pracow-
 nik biura planowania zakładów pa-
 bianickich. Świadek mówi o areszt-
 owaniu Karola Pietraszka, pracują-
 cego w tymże biurze w charakterze
 kreślarza. Aresztowanie to — twier-
 dzi świadek — nastąpiło na skutek
 interwencji oskarżonego Thalen-
 horsta, który w czasie rewizji prze-
 prowadzonej wśród rzeczy pracow-
 ników polskich znalazł w tecze
 Pietraszka około 3 kg węgla. Wkrót-
 ce po rewizji Pietraszek został areszt-
 owany. Po kilku dniach wrócił jed-
 nak do firmy. Po powrocie, Pietra-
 szek udał się do dyrektora zakła-
 dów osk. Sudecka w celu zameldo-
 wania się; ten jednak nie wysłu-
 chawszy go wyrzucił w ordynarny
 sposób za drzwi. Na skutek inter-
 wencji firmy Pietraszek został po-
 nownie aresztowany i skazany przez
 sąd niemiecki na 3 miesiące więzie-
 nia.

— Po pewnym czasie dowiedzia-
 łem się, iż Pietraszek zmarł w wię-
 zieniu — mówił świadek — Rodzina
 otrzymała jego rzeczy.

Z kolei świadek Kamiński mówi
 o pobiciu, osadzeniu w bunkrze, a
 wreszcie oddaniu w ręce gestapo
 przez kierownictwo firmy za drob-
 ne przewinienie pracowników Mo-
 żyska i Morawskiego.

Pewnego dnia — zeznaje świadek
 — oskarżony Thelenhorst oświad-
 czył nam, iż z rozporządzenia Sudec-
 ka zabrania się na terenie fabryki
 mówienia po polsku.

Charakterystyczną niemiecką zało-
 gę fabryki a zwłaszcza jej kierow-
 nictwo świadek twierdzi, iż Niemcy
 za wszelką cenę usiłowali uchylić
 się od służby wojskowej. W związ-

ku z tym właśnie dyrekcja fabryki
 starała się o zamówienia wojskowe,
 bowiem pracownicy firmy wykonu-
 jący produkcję dla wojska byli
 zwalniani ze służby wojskowej.

Następnie zeznaje świadek inż.
Olejnik.

Św. Olejnik charakteryzuje stosun-
 ki, panujące w zakładach „Lohman-
 Werke” w Pabianicach. Podkreśla
 on wrogię nastawienie niemieckiego
 kierownictwa do pracowników pol-
 skich. Zdarzały się wypadki, iż

Niemcy traktowali poszczególnych
 Polaków w sposób lojalny, były to
 jednakże tylko wyjątki. Robotników
 polskich w fabryce poniżano, bito,
 karano grzywną lub osadzaniem w
 areszcie. Wysokość kar była uzależ-
 niona wyłącznie od widzi mi się da-
 nego Niemca.

Zeznania następnych świadków
 potwierdzają zarzuty aktu oskarże-
 nia obciążając oskarżonych.

W dniu dzisiejszym przesłuchiwa-
 li ni są dalsi świadkowie. (ibk)

Tydzień sprzedaży książek przez autorów

Związek Zawodowy Literatów
 Polskich oddział Łódzki i Główna
 Księgarnia Wojskowa, Łódź, Piotrkowska 47, urzędują tydzień sprzeda-
 ży książek przez autorów od dnia 16
 do 22 lutego w godzinach 14—18.
 Część dochodu przeznaczona na To-
 warzystwo Przyjaciół Żołnierza.

Sprzedają:

ŚRODA

Gojawiczyńska Apolonia, Janu-
 szewska Hanna, Pollak Seweryn,
 Rudnicki Adolf.

CZWARTEK

Brandys Kazimierz, Broniewski
 Władysław, Grodzienicka Wanda,
 Kott Jan.

PIĄTEK

Krzemieniecka Lucyna, Mikułko
 Anatol, Pasternak Leon, Smolarski
 Mieczysław, Szmagłewska Sewery-
 na.

W lutym otrzymamy na kartki: cukier, mąkę, konserwy, kosze, ryby, cukierki i czekoladę

Na karty żywnościowe zwykle o-
 raz z nadrukiem RCA, sprzedawane
 będą w lutym następujące artykuły
 spożywcze:

Kat. I i Kat. I RCA
 na odcinek Nr 18 po 0,5 kg cukru,
 w cenie zł. 17 za 1 kg.
 na odcinek Nr 19 po 2 kg mąki
 psz. 80% w cenie zł. 3,50 za 1 kg.
Kat. I zwykła.
 na odcinek Nr 20 po 2 puszki kon-
 serw rybnych wagi 425,25 gr w
 każdej, w cenie zł. 8 za 1 puszkę.
Kat. I RCA
 na odcinek Nr 25 po 1 kg kaszy
 jęczmiennej, w cenie zł. 3 za 1 kg.
Kat. II.
 na odcinek Nr 18 po 0,40 kg cukru,
 w cenie zł. 17 za 1 kg.
 na odcinek Nr 19 po 1,50 kg mąki
 psz. 80% w cenie zł. 3,50 za 1 kg.
Kat. III.
 na odcinek Nr 18 po 1 kg mąki
 psz. 80% w cenie zł. 3,50 za 1 kg.
 na odcinek Nr 19 po 1 puszkę kon-
 serw rybnych wagi 425,25 gr w
 cenie zł. 13 za 1 puszkę.
Kat. IR zwykła.
 na odcinek Nr 20 po 1 kg mąki
 psz. 80% w cenie zł. 3,50 za 1 kg.
Kat. IR RCA.
 na odcinek Nr 19 po 1 kg mąki
 psz. 80% w cenie zł. 3,50 za 1 kg.
Kat. IRD3, IRD7, IRD12 i Kat. IRD5.

IRD7, IRD12 RCA.

na odcinek Nr 22 po 3 kg mąki
 psz. 80% w cenie zł. 3,50 za 1 kg.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 zwykła.
 na odcinek Nr 25 po 1 puszkę kon-
 serw rybnych wagi 425,25 gr w
 cenie zł. 13 za 1 puszkę.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 RCA.
 na odcinek Nr 21 po puszkę kon-
 serw rybnych wagi 425,25 gr. w
 cenie zł. 13 za 1 puszkę.

Kat. IRD7, IRD12 i Kat. IRD7,
IRD12, RCA.
 na odcinek Nr 26 po 0,30 kg cu-
 kierków zawijanych, w cenie zł. 87
 za 1 kg. albo 0,3 kg. cukierków nie-
 zawijanych w cenie zł. 77 za 1 kg.

na odcinek Nr 29 po 0,1 kg cze-
 kolady krajowej w cenie zł. 25,50 za
 1 tabliczkę 100 gramową.

Kat. „M” i Kat. „M” RCA.
 na odcinek Nr 20 po 0,25 kg cukru
 w cenie zł. 17 za 1 kg.

Kat. „C” i Kat. „C” RCA.
 na odcinek Nr 10 po 0,25 konserw
 końskich w cenie zł. 14 za 1 kg.

Termin realizacji wywołanych po-
 wyżej odcinków z kart żywnościow-
 ych zwykłych i z nadrukiem RCA
 na m-c luty upływa z dniem 28 lu-
 tego r.b.

Po tym terminie żadne reklamacje
 nie będą uwzględniane.

SOBOTA

Hertz Paweł, Jastrun Mieczysław,
 Minkiewicz Janusz, Żółkiewska
 Wanda.



ŚRODA 18 LUTEGO

12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegląd
 prasy stół. 12.13 „Z mikrofonem po kra-
 ju”. 12.25 Recenzja filmowa. 12.30 Kon-
 cert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40
 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Re-
 citał organowy. Transm. z kościoła M.
 B. Z. w Łodzi. 14.30 „Jak śpiewają dzie-
 ci francuskie” — aud. słowno-muzyczna
 dla dzieci. 14.50 Muzyka popular. (płyty).
 15.10 Reportaż z Łódzkiej Fabryki Zega-
 rów pt.: „Przepraszam, która godzina”.
 15.20 W ramach aud. „Robotnicy mówią”
 głos zabierze prac. P. Z. P. J.-G. nr. 1
 ob. A. Aleksanderek. 15.25 Rozmaitości.
 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa. 16.30 „Głos
 Między”. 16.40 „Najpiękniejsze opery”
 dla młodzieży. 17.00 „Melodie ope-
 retkowe”. 17.45 RUL — Granice i tery-
 torium — wykład J. Barbaga. 18.15
 Audycja języka rosyjskiego. 18.15
 Audycja rozrywkowa. 18.45 „Szalone”.
 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Serenada
 wieczorna”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezer-
 wa. 20.50 „Revolucja paryska” — poga-
 danka. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30
 „U naszych przyjaciół”. 21.50 Skrzynka
 ogólna. 22.00 Muzyka lekka. 22.45 Kon-
 cert zrecenz. 22.58 Ośm. progr. lok. na
 jutro. 23.00 Ostat. wiadomości. 23.30 Za-
 kończenie audycji i Hymn.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34.
 Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18;
 zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, tel. 125-64;
 sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 200-02;
 kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208-95.
 Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze
 odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

BIURO OGŁOSZEŃ: — Łódź, Piotrkowska 96. — Punkty przyjmowania
 ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 198, Plac Leonarda (halo)
 Piotrkowska 59.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty przy lekstem do 70 mm — 35.— zł;
 za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50.— zł; za 1 mm szpalty, od 121
 do 200 mm — 70.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90.— zł;
 za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120.— zł. W tekście: do 70 mm —
 60.— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75.— zł; za 1 mm szpalty,
 od 121 do 200 mm — 100.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm —
 140.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180.— zł; za 1 mm szpalty,
 ponad 300 mm — 200.— zł.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30.— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.— zł
 za wyraz (najmniej 10 wyrazów). W numerach świątecznych i niedziel-
 nych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm —
 40.— zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 55.— zł; za 1 mm szpalty,
 od 201 do 300 mm — 110.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150.— zł
 za 1 mm szpalty.

DZIAŁ PRENUMERAT: Piotrkowska 53, tel. 150-74, czynny w godzinach
 8—15 i Piotrkowska 96. Opłata miesięczna zł. 90, z odbiorem na
 miejscu zł. 75.—
 Konto P. K. O. VII—567 oddział w Łodzi.

Odbito w Drukarni Nr. 4 Sp. Wyd. „Czytelnik”, Łódź, ul. Żwirki 2.

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Przemysłu Budowlanego w Łodzi ogła-
 szają PRZETARG na ROZBIÓRKĘ PIECA KREGOWEGO
 i KOMINA w cegielni na posesji przy ul. Krzemienieckiej 28.
 Blizszych informacji udziela Oddział Techniczny Miejs-
 kich Zakładów Przemysłu Budowlanego, Piotrkowska 17,
 w godzinach od 9—12.
 Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach bez zna-
 ków firmowych z napisem: „Oferta na rozbiórkę pieca kreg-
 owego i komina w cegielni” należy składać do dnia 20 lu-
 tego r.b. do godziny 9, w kancelarii Miejskich Zakładów
 Przemysłu Budowlanego ul. Piotrkowska nr 17, gdzie rów-
 nież w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.
 Miejskie Zakłady Przemysłu Budowlanego zastrzegają
 sobie prawo wyboru oferenta.

(36/37)

**PAŃSTW. ZJEDN. ZAKŁADY PRZEMYSŁU
 KAPELUSZNICZEGO FABRYKA Nr. 1**
 w ŁODZI, ul. TARGOWA Nr. 2, tel. 184-32

prosi o składania ofert na

REMONT FILTRÓW I ZMIĘKOCZĄCY WODY.

Informacje udziela się codziennie od 9—11.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach
 do dnia 27. II. 1948r. godz. 12 w południe.

(2684)

ZIOŁA LECZNICZE

M. SZYDŁOWSKI
 FARMACEUTA • ZIELARZ
 40 lat pracy zawodowej.
 Łódź, Narutowicza 1, Drogeria

TAPCZANY HIGIENICZNE

poleca T. STANCZYK
 PIOTRKOWSKA 207.

„SIGNIT”

trwały do znakowania
 tkanin — produkuje f.
 „CHEMIDAR”
 ŁÓDŹ — RUDA 3 Maja 14
 (1647 p)

Thé-Chambard

**FRANCUSKA
 HERBATA
 PRZECZYSZCZAJĄCA
 UŁATWIA TRAWIENIE**
 Torebka 5 porcji zł 50.—
 Apteki i drogerie. (1352)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO kartę RKU Pabiani-
 ce na nazwisko Krzymianowski
 Konstanty. Nowe - Miasto, gmina
 Zapolice, powiat Łask. (2680)

ZGUBIONO kartę RKU Pabianice

na nazwisko Jędrzejak Stefan
 Zduńska - Wola Mostowa 22. (2670)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną

wydaną RKU Łódź, na nazwisko
 Jędrzejak Piotr, ur. 1914 w Toniach.
 (1280)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną

wydaną przez RKU-Łódź, Zbigniew
 Augustyniak, ur. 26.I. 25 r., zam.
 Powiercie p/Kolem. (1283)

ZGUBIONO książeczkę ubezpie-

czalni Społecznej na nazwisko Lu-
 cjan Chodakowski, Magistra 4-a.
 (1051 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną na naz-

wisko Marcinia Jerzy Jaracza
 108, (3572)

Zebrań i odczytów

DZIS:
 — W sali wykładowej P. Z. H., Wo-
 dna 40, o godz. 19 zebranie członków
 Łódzkiego Nauk. Tow. Lekarskiego.
 — W Klubie Literatów, Traugutta 6,
 o godz. 20 wieczór autorski Edwarda
 Szustra (fragment powieści i opowiada-
 nia).

— W lokalu Zw. Samorządowców. Wól-
 czańska 5, o godz. 16, zebranie pracow-
 ników Wydz. Opieki Społecznej.

— W lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-
 Radzieckiej, Piotrkowska 272b, o godz.
 18 odczyt ob. Józefa Siwka pt.: „Zwią-
 zek Radziecki a wschodnie granice Pol-
 ski”.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców,
 Piotrkowska 40, o godz. 19 zebranie wy-
 borec członków sekcji włókienn.-galant-
 konfekcyjnej i rybnej.

— W świetlicy Browaru Nr. 2, Orla 25,
 o godz. 12 odczyt prof. Z. Makarczuka
 pt.: „Walka z Krzyżakami”.

— W świetlicy PZP Dzieł. Galant. Nr.
 4, Gdańska 47, o godz. 14 odczyt prof.
 Z. Makarczuka pt.: „Wiosna Ludów”.

— W sali Państw. Fabry. Konf. Ośro-
 dek Nr. 2, Kopernika 36, o godz. 17 od-
 czyt ob. K. Szczesnej pt.: „Ziemia we
 wszechświecie”.

— W sali Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt.
 i Użytk. Publ., Wólczańska 5, o godz. 16
 odczyt prof. W. Lipińskiego pt.: „Ustrój
 gospodarczy Polski współczesnej”.

— W lokalu własnym, Piotrkowska 21,
 o godz. 18 zebranie Koła OM TUR dziel-
 nic: Bałuty Koziny Zdrowie, Cyganka,
 Radogoszcz, Julianów,

PRZETARG

- Uniwersytet Łódzki rozpisuje przetarg na:
1. Wykonanie nowej instalacji elektrycznej w Zakładzie Chemii Fizjologicznej, mieszczącej się w gmachu przy ul. Narutowicza 68. Termin wykonania powyższej instalacji nie może przekroczyć okresu 2 miesięcy od daty otrzymania zamówienia.
 2. Budowa pomieszczenia, przeznaczonego na spalanie zwłok, na terenie posesji Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 60. Termin wykonania 6 miesięcy od daty otrzymania zlecenia.
 3. Wykonanie nowego centralnego ogrzewania w Zakładzie Medycyny Sądowej na terenie posesji Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 60. Termin wykonania 3 miesiące od daty otrzymania zlecenia.
- Zainteresowane Firmy mogą otrzymać ślepe kosztorysy w Dziale Organizacyjno-Budowlanym przy ul. Narutowicza 65, pokój nr. 3 w godz. od 9-13.
- Wypełnione cenami kosztorysy, należy złożyć w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej w Zakładzie Chemii” lub „Oferta na budowę pomieszczenia do spalania zwłok” lub „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania w Zakładzie Medycyny Sądowej” należy złożyć w pokoju Nr. 3 gmach Narutowicza 65. najpóźniej do dnia 24. II. 48 r. godz. 12.
- Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji.

(1757)

CENTRALA TEKSTYLNA

poszukuje na terenie Łodzi
DUŻEGO MAGAZYNU
z boczną koleją

—::□::—

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ W WYDZIALE GOSPODARSTWA CENTRALI TEKSTYLNEJ W ŁODZI, PRZY UL. WIECKOWSKIEGO Nr 35, W GODZINACH OD 8 DO 16. (2606)

Państwowe Zakłady Dzierżawskie im. „Ofiar 10 września 1907” w Łodzi, ul. Piotrkowska 242/250, wejście od ul. Sienkiewicza 167 — tel. 276-49 ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na następujące roboty:

- 1) INSTALACJE SIŁY I ŚWIATŁA,
- 2) REMONT BUDYNKU Nr. 7,
- 3) wykonanie 580 sztuk SZAFEK ROBOCZYCH.

Oferty adresowane jak wyżej w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji siły i światła”, lub „Oferta na remont budynku Nr. 7”, lub „Oferta na wykonanie szafek roboczych” składać należy w skrzynce ofertowej w w/w Zakładach do dnia 26. lutego 1948, godz. 9; o godz. 10, nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego w Łodzi Nr. 1182 wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej.

Dokładnych informacji zasięgnąć można w sekretariacie w/w Zakładów, jak również pobrać podkłady ofertowe w cenie zł. 100.— za sztukę od dnia 15 lutego r. b. godz. 9 do 15 do dnia 25 lutego r. b. godzina 9.

Państwowe Zakłady Dzierżawskie zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu, jak również przyjęcia poszczególnych ofert, lub odrzucenia bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. (3565)

LEKARZE

Dr. REICHER — specjalista, wewnętrzne, skórne, pociowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieżowa. (1491)

Dr. PIWECKI — wewnętrzne (płaca, serce), Piotrkowska 35, 3-6. (1601 p)

Dr. MARKIEWICZ choroby zakaźne, felit, wiatroby, Piotrkowska 145 3-5. (1497)

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI specjalista — wewnętrzne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (1492)

Dr. HEYKO - POREBSKI Jan — choroby skórno - weneryczne — Brzeźna 6 tel. 158-19. 5-7. (1696)

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii, przeprowadził się. Obecnie Piotrkowska 33, przyjmuje 2-6. Tel. 180-02. (2639)

Dr. VOGEL, specjalista chorób obcych, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 260-92. (1495)

Dr. LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50 — (1494)

Dr. BASS ZYGMUNT choroby kobiece, Narutowicza 6, tel. 208-76. (1506)

Dr. PIKOWSKI — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3-5, Ząbowa 6. (1498)

Dr. MED. SIENKO KSAWERY — specjalista skórno - weneryczne, 12-2, 4-6, Kilińskiego 132. (2573)

Dr. MARKIEWICZ GUSTAW wewnętrzne, skórne. — Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (1488)

Dr. DOLINSKA choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76. (3543)

LEKARZE DENTYSTY

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (318)

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKULARY oraz naprawa okularów. Warsztat optyczny Łódź, Nowomiejska 3. (3510)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, naprawa — sprzedaż. Kupujemy maszyny uszkodzone. Suprema, Południowa 1. (1538)

POKOSTY: malarski (liniany), podłogowy, sztuczny poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80 tel. 138-19. (1396)

LAKIER kopalowy (bezbarwny), sykatywny, tynktury, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80 tel. 138-19. (1396)

ZEGAREK — srebrny — złoto kupuje „Omega” Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne. (1532)

KUPUJEMY kotły warzelne, automaty maszynowe uszkodzone „Suprema” Jaracza 40. (1680)

„MEBLOSTYL” Główna 69. Najpopularniejszy — najtańszy skład mebli. Poleca: wielki wybór szaf, komplety - stołowe, sypialnie luksusowe od 95,000, szafy uniwersalne, kuchnie. Dogodne warunki. (1670)

ZABAWKI, Hurtownia, Łódź, Wieckowskiego 5 (Śródmiejska). I piętro, poleca duży asortyment zabawek po cenach ściśle hurtowych. (1233)

FORTEPIAN krótki, wiejski w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość telefon 209-54. (1680)

SPRZEDAŻ samochodów ciężarowych marki Peugeot, samochodów osobowych marki Typ P 4 i samochodów półciężarowych 3 kołowych marki Tempo. Wiadomość tel. 160-58. (1641 p)

SPRZEDAŻ meble, Kopernika 6-6, pilnie. (1633 p)

PÓŁ DOMKU z ogrodem sprzedam na Zdrowiu, Targowa 31-6. (1638 p)

DOM, wille, plac, ogrodnictwo, przedsiębiorstwo kupimy - sprzedamy. Plac Wolności 6-4. (2646)

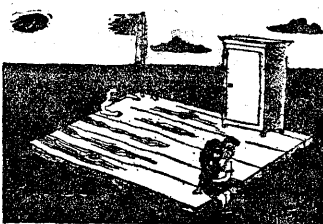
WAZNE dla tapicerów i rymarzy! Posiadamy na składzie do sprzedania w dużej ilości sierść sarnia suchą, nadającą się do materaców i wyściółki, oraz zestrzyżone skórki baranie. Obejrzeć można ul. Daszyńskiego 83. (1642 p)

SPRZEDAŻ wózek rowerowy. Piotrkowska 39-25. (1558)

SPRZEDAŻ tkalnic mechanicznych uruchomionych, z maszynami pomocniczymi. Tel. 128-95, godz. 10-12. (1644 p)

PIESKI rasowe spaniel 2 miesięczne sprzedam. Wólczańska 27/7. (2682)

Kryjówka



Po wzburzonym
Płynąc morzu
Pani wola:
„Maż mój! Boże!

Jeśli nie chcesz
Mojej zguby,
Do tej szafy
Skryj się, luby!”

WAGI uchylnie nowe 33,000, do staroza Bos — Radwańska 53, telefon 150-96. (338)

SPRZEDAŻ tanio kredens kuchenny, Nawrot 54, m. 4. (3570)

ZUNDAPP cztero - cylindrowy w bardzo dobrym stanie z koszem oraz samochód osobowy marki Opel P. 4 na chodzie sprzedam Stalina 29 kwiaciarnia, tel. 158-45. (3573)

SPRZEDAŻ samochód „HORCH” reklamówka na chodzie, lub zamienię. Telefon 143-53. (1652 p)

MASZYNĘ płaską saneczkową, 12/70 sprzedam. Południowa 4/5, front. (1656 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

FABRYKA Urządzeń Termotechnicznych Łódź, ul. Targowa 57. — Przyjmie 4 ślusarzy, 2 elektromonterów, 1 blacharza. (1482 p)

Z KAŻDEJ miejscowości powiatu Konin i Koło poszukujemy agentów do zakupu ziemniaków. Oferty „PAP” Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,648”. (2681)

POTRZEBNA pomoc domowa. Kopernika 6-6. (1632 p)

POTRZEBNA dziewczyna do pracowni sukien. Lipowa 1, m. 10. (1634 p)

MASZYNISTKI - biuralistki! Zapisy na grupy początkowe, zaawansowane stenografii biurowej, księgowości, maszynopisania Centralnego Związku Stenografów, Kilińskiego 50/7. (1544)

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy w domu. Sienkiewicza 53, m. 6. (1646 p)

POTRZEBNY na kierownika kancelarii (mężczyzna), kwalifikacje i zyciorys składać do administracji pod „Cech”. (1648 p)

AGRONOM do majątku 104 h. Podania składać do P.P. „Film Polski”. Oddział C.G.H. ul. Kilińskiego 210. (1645 p)

MASZYNISTKA wykwalifikowana potrzebna do poważnej instytucji. Oferty „Dziennik Ł.” dla „Maszynistki”. (1556)

DMUCHALNIA szkła poszukuje pierwszorzędnego majstra, pomocników: do Szczecina, Poznania. Mieszkanie zapewnione. Oferty podaniem warunków na „Czytelnik” Jelenia Góra, Kochanowskiego 2. (2683)

PRZYJMĘ pomoc domową na przychodnie, referencje. Zwirki 20/4. (1650 p)

WYKALIFIKOWANA siła pomocnicza do buchalterii przebiekowej ze znajomością maszynopisania potrzebna. Zgłoszenia — Surowce Odpadkowe, Sienkiewicza 28, godz. 10-16. (3576)

BUCHALTER - bilansista do hurtowni galanterijnej potrzebny natychmiast. Wymagane referencje. Oferty do administracji „PHG”. (1758)

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. Radwańska 16, m. 12, od godz. 9-17,00. (1657 p)

PRACOWNIA drewniaków poszukuje fachowców. Zgłaszać się Radwańska Nr. 10, m. 4. (2686)

POSZUKIWANIE PRACY

KRAWCOWA poszukuje pracy z mieszkaniem. Oferty „Śródmieście”. (1554)

EKSPEDIENTKA branży bieliźnianej zmieni posadę. Oferty „Dziennik Łódzki” — „Wyspecjalizowana”. (1613 p)

GOSPODINI poszukuje pracy do dobrego domu, z samodzielnym prowadzeniem gospodarstwa. Znam pracę wszechstronnie. Chętnie na wyjazd do Warszawy. Referencje posiadam dobre. Tel. 183-86. (1553)

BUCHALTER - bilansista ma wolne godziny. Oferty pod Nr. „165”. (1653 p)

POSZUKUJE pracy, mogę złożyć 90,000 zł. kaucji. Oferty pod „Natchemiasz”. (3574)

B. DYR. T-wa Ekspedycyjnego Emeryt. Radca Kolei obejmie zastępstwo właściciela firmy, dogład, kierownictwo. Oferty pod „Radca”. (1649 p)

LEKARKA - dentystka szuka pracy lub może objąć gabinet w Łodzi, okolicach. Oferty „Janina”. (1659 p)

LOKALE

POSZUKUJE eleganckiego umeblowanego pokoju w Śródmieściu. Cena obojętna. Zgłoszenia tel. 181-16 w godzinach 8-16. (3564)

ODSTĄPIE sklep z urządzeniem. Wiadomość Gdańska 4-49, godz. 1-5. Szymczak. (1628 p)

POSZUKUJE pilnie pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia telefon 252-80, wewnętrzny 63. (1282)

ODSTĄPIE sklep i mieszkanie przyległe z urządzeniem warsztatem krawieckim. 11 Listopada 14, m. 14 — godz. 16-19. (1636 p)

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego samotny, stateczny pan. Dobra zapłata. Oferty sub. „Dobra zapłata”. (1635 p)

DUŻA, sucha piwnica: światło, gaz, woda — do wynajęcia Piotrkowska 71. Wiadomość u administratora domu. (1463 p)

POSZUKUJE — dwupokojowego mieszkania za zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia pod „M 28”. (1289)

LOKAL (restaurację) urządzony wraz z koncesją wódczaną lub bez, do odstąpienia za zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia: ul. Piotrkowska 257. (1237 s)

ZAMIEŃ 3 pokoje, wygodny, śródmieście, śliczne, słoneczne II piętro, telefon, Łódź, na podobne, różnicę dopłaci, lub mniejsze Warszawa. Oferty pod „Warszawa”. Czytelnik, Łódź, Piotrkowska 96. (1625 p)

SAMOTNA poszukuje 1-pokoju z osobnym wejściem, z meblami lub bez. Zapłacić do góry. Zgłoszenia pod „Sytuowana”. (1655 p)

LOKAL handlowo - przemysłowy, sklep oraz 3 pomieszczenia przyległe, łącznie pow. 85 m. kw. Telefon przy Piotrkowskiej między Przejazd — Nawrot, odstąpić za zwrot kosztów remontu. Oferty „PAP” B.O. Piotrkowska 133, sub „Rad”. (1755)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (2598)

KURSY Centralnego Związku Stenografów, Piotrkowska 83 — zapisać na maszynopisanie, stenografię, księgowość. (1610 p)

ANGIELSKIEGO nauczę prywatnie krótkim czasie. Oferty: „PAP” FECT” Piotrkowska 55 Prasa”. (3571)

ROZNE

PARYŻANKA. Artystyczna cerowa, wszelkiej garderoby, kilimów, śródmiejska 6/5. (1537)

POSZUKUJE krawcowej do założenia magazynu ubrań dziecięcych. Posiadam mieszkanie, telefon. Oferty „Dzidzi”. (1639 p)

ZAGINEŁA córka, głuchoniema, bez dowodu, lat 18. Wiadomości kierować pod adres Anna Zahara — Jadwiczna Nowa, poczta Pęcniów, pow. Turek. (1298 s)

BIELIZNA damską i męską I. Chmielnicki i S-ka Wieckowskiego 26, przyjmuje do szycia z powierzonego materiału. (3527)

OSOBNIKÓW, którzy dokonali na padu bandyckiego w sobotę 14 bm. o godz. 10 wieczorem na ul. Sienkiewicza, rabując walizkę, proszę o zwrot teki z dokumentami, stanowiącymi dowody wydatków teatru, do kancelarii Teatru Wojska Polskiego, ul. Jaracza 32. (2685)

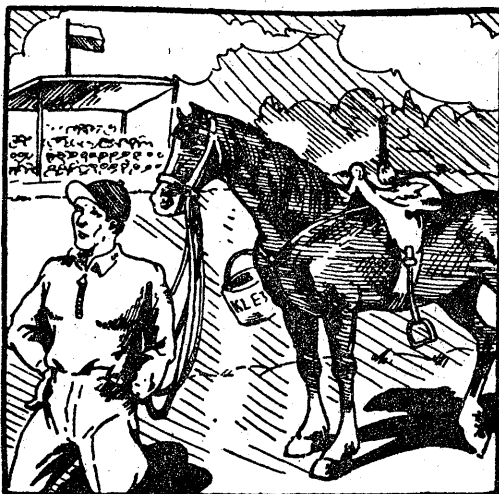
Tajemniczy eliksir

31)



DZÓKEJ I: Na twego konia postawiono ogromne sumy. On musi przegrać. Postaraj się o to, aby na przeszkodzie koni upadł; ty ulegniesz ni. by to kontuzji i rzecz załatwiona. Zrozumiałeś?

DZÓKEJ II: Tak. Ale pamiętaj o tym, aby mi przypadła w udziale możliwie przyzwoita sumka.



Wiktor podsłuchiwał tę rozmowę. Wiedział, że ogier „Orkan” był faworytem wścigów. Kon ten już wygrał wiele gonitw. Namyslał się Trześniar przez chwilę, w jaki by tu sposób przeszkodzić kombinatorom w ich machinacjach. Opuszcł stadion i po chwili wrócił z b. mocnym klejem, którym zdołał wysmarować siodło „Orkana”.



Po starcie konie „wyciągnęły się” w długiego tupoczącego węża. „Orkan”, choć przytrzymywany uzdą, mknął w czołowie. Pierwsza przeszkoda! Na trzeciej barierze „Orkan” potknął się i padł. Dżokej pragnął w tym momencie zeskokczyć z siodła — klej jednak chwycił mocno i nie puścił. Kon poderwał się szybko z ziemi wraz z jeźdźcą i biegł dalej.



Po upadku „Orkana” na trybunach zapanowało zrozumiałe zdenerwowanie. Najgłośniejszy krzyzał pan Agapit. A kiedy faworyt biegu zaczął mijać przeciwników i znów wysunął się na czoło — pan Krupka szalał: wskoczył na ławkę, wymachiwał laską, tarmosił nieznanego widza, a gdy „Orkan” pierwszy wpadł na metę — z radości rozdeptał własny melonik.